

Wipszycka, Ewa

"Wojna Żydowska", Józef Flawiusz, z jęz. grec. przeł. oraz wstępem i komentarzem opatrzył Jan Radożycki, Poznań 1980 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 76/2, 390-391

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

o municypalach czy reformę kalendarza. Generalnie zbyt mało w książce o Rzymie i imperium. Uwaga autora koncentruje się niemal wyłącznie na Cezarze, a mimo to brak zdecydowanie nakreślonej jego sylwetki psychologicznej i politycznej. Treść książki sprowadza się do opowiadania zdarzeń, przy czym nie zawsze są jasne związki i zależności zachodzące pomiędzy nimi.

Niewątpliwie praca napisana została w sposób barwny, czasami nieco rozwlekły, zawsze jednak interesujący. Innego zdania był jeden z angielskich recenzentów, wydania z 1947 roku, który stwierdził, że: „Mimo trwającego zainteresowania Cezarem i wydarzeniami jego epoki, biografia ta jest zbyt długa i gadatliwa jak na pracę popularną i będzie bardzo dziwne jeśli znajdzie ona we Francji lub gdziekolwiek indziej liczbę czytelników, która usprawiedliwiałaby zużycie w tych trudnych czasach tak wielkiej ilości papieru”.

Niedaleka przyszłość pokazała, że „Cezar” Gérarda Waltera osiągnął pełny sukces czytelniczy, czego dowodem następujące po sobie tłumaczenia angielskie, francuskie, hiszpańskie. W tym sensie zużycie papieru się opłaciło. Z pewnością odnosi się to również do wygłodniałego rynku polskiego, który błyskawicznie wchłonął dwudziestotysięczny nakład.

R. KI.

Józef Flawiusz, *Wojna Żydowska*, z języka greckiego przełożył oraz wstępem i komentarzem opatrzył Jan Radożycki, Księgarnia św. Wojciecha, Poznań 1980, s. 562.

Z satysfakcją trzeba odnotować ukazanie się tłumaczenia dzieła żydowskiego historyka Józefa Flawiusza relacjonującego dzieje antyrzymskiego powstania w Palestynie w latach 66—70, zakończonego zniszczeniem świątyni. Poprzedni polski przekład, bardzo piękny, dokonany przez Andrzeja Niemojowskiego a opublikowany w 1906 r. jest już wielką rzadkością bibliofilską. Tymczasem dzieło, zajmujące ważne miejsce w antycznej historiografii powinno być dostępne czytelnikom, którzy go w oryginale nie przeczytają. Jest to jedno z podstawowych źródeł pozwalających nam poznać Palestynę w dobie, w której rodziło się chrześcijaństwo; nowo odkrywane teksty uzupełniają jego świadectwo, ale nie są w stanie go zastąpić. Historykowi cesarskiego Rzymu „Wojna Żydowska” Józefa Flawiusza dostarcza niezmiernie bogatych informacji o funkcjonowaniu systemu administracji prowincjonalnej, tym cenniejszych, że pisanych, mimo prorymskich sympatii Józefa, z pozycji członka miejscowej elity. Jest to wreszcie jedno z najbardziej „czytelnych” dzieł rzymskiej historiografii fascynujących po prostu w swojej warstwie opisowej. Dobrze jest jeśli powiększające się z upływem czasu zainteresowanie judaikami może być zaspokajane tak fundamentalnymi pracami.

Tłumacz, Jan Radożycki, dobrze zna twórczość Józefa Flawiusza, gdyż razem z Zygmuntem Kubiakiem tłumaczył przed laty inne dzieło tego autora: „Dawne dzieje Izraela” („Ioudaikē archaiologia”) wydane w tym samym wydawnictwie w 1962 r. Przekładu dokonał starannie, z godną podkreślenia kulturą filologiczną, prezentując tradycję rękopiśmienną, sygnalizując w komentarzu *variae lectiones*. Tekst jest płynny, terminologia techniczna, przełożona bądź transkrybowana w poprawny sposób, nie będzie zwodziła czytelników na manowce.

Przekład poprzedzono wstępem (s. 9—39), w którym omówione zostały podstawowe problemy życia i twórczości Józefa Flawiusza. Autor odsyła przy tym czytelnika do nieco obszerniejszego studium ks. E. Dąbrowskiego zamieszczonego w przekładzie „Dawnych dziejów Izraela”. Szkoda, że wstęp do „Wojny” nie został opracowany starannie, gdyż tekst ks. Dąbrowskiego już się zestarzał (Józef Flawiusz i Palestyna I w. są przedmiotem bardzo intensywnych badań, odkrycia

i publikacja tekstów z Qumran spowodowały istną lawinę prac), a poprawne zrozumienie dzieła przez kogoś kto nie ma za sobą studiów historycznych może przysporzyć trudności (przekład służyć będzie przede wszystkim biblistom i studentom uczelni teologicznych, ci zaś o epoce wiedzą niestety na ogół niewiele). Potrzebne byłoby zwłaszcza dokładniejsze wyłożenie skomplikowanej problematyki wpływów kultury greckiej w Palestynie i mechanizmów rzymskiej polityki na wschodzie, zdrada Józefa (był jednym z dowódców powstania, później służył Rzymianom, a „Wojna żydowska” była dziełem rzymskiej propagandy), staje się dopiero w tej perspektywie zrozumiała zob. świetne studium P. Vidal-Naquet, „Du bon usage de la trahison” we wstępie do przekładu francuskiego P. Savinella, wzór tego, jak wstęp może się prezentować; J. Radożycki cytuje je w bibliografii, ale nie wykorzystuje w swych wywodach). Komentarz jest także szczupły, poza podstawowymi objaśnieniami edytorskimi i leksykalnymi (rzecz w naszych przekładach bardzo rzadka, tym bardziej godna podkreślenia) ogranicza się do sygnalizowania spraw zasadniczych.

Historyk znajdzie w tym aparacie towarzyszącym przekładowi nieco usterek w rodzaju nietrafnego objaśnienia imienia Józefa (zapomina się, że był on niewolnikiem wyzwolonym przez cesarza), wzmianki o rozwiniętych sztandarach na s. 13 (starożytność w ogóle nie znała sztandarów, znaki legionowe, o których tu mowa nie dawały się rozwijać), czy uwadze na s. 14: „Kuspiusz Fadus nie potrafił odróżniać ruchów o charakterze religijnym od politycznych” — tak jak gdyby było to w ogóle w Palestynie tych czasów możliwe. Nie jest tego szczęśliwie wiele.

E. W.

Ojcowie Kościoła greccy i syryjscy. Teksty o Matce Bożej, przełożył i poprzędził wstępem ks. Wojciech Kania, „Beatam me dicent...” [nr] 1 red. St. C. Napiórkowski OFMConv.; Ojcowie Kościoła łacińscy. Teksty o Matce Bożej, przełożyli ks. Wacław Eborowicz, ks. Wojciech Kania, wstępem poprzędził ks. Wojciech Kania, tamże [nr] 2, Ojcowie Franciszkanie, Niepokalanów 1981, s. 286, 211.

Popularna seria „Beatam me dicent...” to antologia, patrystycznych tekstów maryjnych; zgodnie z intencją wydawców i redaktora o. St. C. Napiórkowskiego ma zachować i ożywić „zdrową tradycję” kościelną, także wczesnochrześcijańską. Choć więc historyk nie jest jej adresatem powinna go zainteresować jak każda edycja tekstów.

Drukuje się tu w tłumaczeniu polskim, w całości bądź w celniejszych fragmentach, w układzie chronologicznym, najważniejsze utwory dotyczące Matki Boskiej.

W tomie I zawarto 34 utwory 15 autorów od palestyńczyka św. Justyna (zm. 167 r.) do św. Jana Damasceńskiego oraz hymn „Akathistos”. Najobszerniej uwzględniono piśmiennictwo syryjskiego Ojca Kościoła św. Efrema (8 utworów, 19% tekstu) i św. Germana (7 utworów, 17% tekstu). Jan Damasceński reprezentowany jest przez 4, zaś Orygenes i św. Cyryl Aleksandryjski przez 2 homilie. Pozostali autorzy to św. św. Justyn, Bazyli Wielki, Jan Złotousty, Cyryl Jerozolimski, Proklus, Roman Piewca i Jan z Eubei.

W tomie II zgrupowano 30 tekstów 15 autorów od Tertuliana do św. Bedy Czcigodnego. Twórczość siedmiu z nich dostarczyła więcej niż jednego tekstu, św. Piotr Chryzolog sześciu, św. Augustyn czterech, św. św. Hilary z Poitiers i Zenon z Werony — trzech, św. św. Ambroży, Hieronim i Fulgencjusz — dwóch. Uwzględniono po jednym utworze Tertuliana i św. św. Hipolita Rzymskiego, Mak-